



dla tego

**Biuletyn Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach
Organizacji Pożytku Publicznego**

Nr 1-2 (217-218)

6 stycznia 2010

Rzekł więc do nich Jezus: „Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że JA JESTEM i że Ja nic od siebie nie czynię, ale że to mówię, czego Mnie Ojciec nauczył. A Ten, który Mnie posłał, jest ze Mną: nie pozostawił Mnie samego, bo ja zawsze czynię to, co się Jemu podoba”. Kiedy to mówił, wielu uwierzyło w Niego. Wtedy powiedział Jezus do Żydów, którzy Mu uwierzyli: „Jeżeli będziecie trwać w nauce mojej, będziecie prawdziwie moimi uczniami i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli”. J 8,28-32

Rok Kapłański 19 VI 2009 – 19 VI 2010

150. rocznica śmierci św. Jana Marii Vianney'a, proboszcza z Ars – 4 sierpnia 1859 r.

Ojciec Święty Benedykt XVI do Polaków Anioł Pański – niedziela 17 I 2010 r.

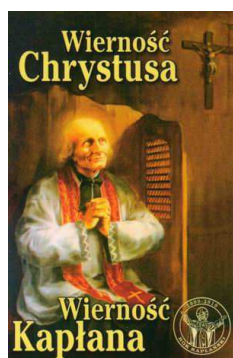
Serdeczne pozdrowienie kieruję do Polaków. W sposób szczególny łączę się z tymi, którzy modlą się w Tarnowie, gdzie odbywają się główne uroczystości Dnia Judaizmu w Kościele katolickim w Polsce. Niech życzliwe spotkanie odmiennych tradycji i kultur prowadzi do wzajemnego zrozumienia i szacunku. Wszystkim z serca błogosławię.

<http://www.radiovaticana.org/pol>

Audiencja ogólna – środa 20 I 2010 r.

Drodzy Polacy, Siostry i Bracia! Pozdrawiam serdecznie was tu obecnych, waszych bliskich i tych, którzy w Tygodniu Modlitw o Jedność Chrześcijan uczestniczą w nabożeństwach i modlitwie wspólnotowej wiernych różnych wyznań. Dziękujmy Bogu za wszelkie gesty, które wiodą nas ku jedności. Cieszymy się tym, co nas łączy: bliskością Jezusa, Jego Ewangelią, duchem miłości, dziedzictwem wiary. Zachęcam was, byście byli krzewicielami i świadkami pojedynania. <http://www.radiovaticana.org/pol>

Źródło, 31 I 2010 r., str. 3



„Trzeba nam na świecie pracować, trzeba toczyć bój. Na odpoczynek będzie cała wieczność”

- Jan Maria Vianney

- cytat pochodzi z miesięcznika „Nasza Arka”, nr 10/2009, str. 11.

Stanowisko Zarządu Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach przyjęte 4 stycznia 2010 r.

**w związku z Orzeczeniem Europejskiego
Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu
z dnia 3 listopada 2009 r. w sprawie krzyża
w klasach szkolnych**

Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu obradujący pod przewodnictwem pani Françoise Tulkens a rozpatrujący sprawę z powództwa pani Soile Lautsi (Albano Terme, Włochy) orzekł, że krzyże w salach szkolnych naruszają prawa rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem oraz wolność religijną uczniów.

Orzeczenie Trybunału świadczy o nieposzanowaniu zasad demokracji oraz praw człowieka w zakresie wyznawania swojej religii i jest zaprzeczeniem prawa do wolności myśli, sumienia i wyznania zapisanego w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 10 grudnia 1948 roku (artykuł 18).

Uważamy, że stanowisko Trybunału jest przejawem nietolerancji wobec chrześcijan, a w szczególności obywateli włoskich, którzy zgodnie ze swoimi przekonaniem chcą dać im zewnętrzny wyraz. Tym samym Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu swoim orzeczeniem wyrządził poważną szkodę koncepcji praw i wolności człowieka.

Katowice, 4 stycznia 2010 r.

Prezes Klubu Inteligencji Katolickiej
w Katowicach

dr Antoni Winiarski

Pan Antoni Winiarski
Prezes Klubu Inteligencji Katolickiej
w Katowicach

Szanowny Panie

Potwierdzamy wpływ w dniu 5 stycznia 2010 roku Pana listu skierowanego do Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego.

Dziękujemy za przekazanie stanowiska Zarządu Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach dotyczącego decyzji Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu w sprawie umieszczania krzyży – symboli religii chrześcijańskiej – we włoskich szkołach. Zapewniamy, że wpływająca do Kancelarii korespondencja jest wnikliwie analizowana, a zgłaszane wnioski, uwagi i postulaty są na bieżąco przekazywane – zgodnie z przyjętym trybem – Panu Prezydentowi oraz kierownictwu Kancelarii.

Informujemy uprzejmie, że do poruszonego w liście problemu Pan Prezydent odniósł się w dniu 11 listopada 2009 roku podczas przemówienia wygłoszonego z okazji obchodów 91. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. Pan Prezydent powiedział m.in. *„Nikt nie będzie w Polsce przyjmował do wiadomości, że w szkołach nie wolno wieszać krzyży, nie ma na co liczyć”*. Z pełną treścią przemówienia można się zapoznać na prezydenckiej stronie internetowej www.prezydent.pl.

Serdecznie Pana pozdrawiamy.

Z poważaniem

Witold Trębicki

specjalista w Biurze Listów i Opinii

Obywatelskich Kancelarii Prezydenta RP

Stanowisko Komisji Krajowej

NSZZ „Solidarność” nr 12/09

w obronie Krzyża Świętego

z dnia 24-25 listopada 2009 r.

*„Tylko pod Krzyżem,
tylko pod tym znakiem*

*Polska jest Polską,
a Polak Polakiem”*

(A. Mickiewicz)

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” z zaskoczeniem i wielkim oburzeniem przyjęła orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu kwestionujące obecność Krzyża w życiu publicznym. Historia Polski i Europy jest nierozzerwalnie związana z chrześcijaństwem.

NSZZ „Solidarność” ma obowiązek zabrania głosu w tej sprawie. Nasz Związek powstał i trwa czerpiąc swą siłę i moc z Krzyża Świętego, który jest Znakiem najwyższej miłości i ponadczasowej solidarności Boga z człowiekiem. Od pokoleń jest on symbolem naszej wiary i nadziei. Prowadził nas do wolności i niepodległości. O Jego obecność w życiu publicznym upominało się wiele pokoleń Polaków, w tym młodzież z Miętnego i Włoszczowej. Dlatego Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” wyraża swoje głębokie oburzenie, że w wolnej Polsce są środowiska, które chcą odmówić młodym ludziom prawa do obecności Krzyża w Szkołach, którym przeszkadza Krzyż w szpitalach i zakładach pracy.

„Krzyż jest wpisany w życie człowieka” – mówił do młodzieży Ojciec Święty Jan Paweł II i przestrzegał: „Rozpowszechniona dziś powierzchowna kultura, która przypisuje wartość tylko temu, co ma pozór piękna, chciałaby wam wmówić, że trzeba odrzucić Krzyż.” A podczas homilii w Zakopanem wzywał: „Dziękujmy Bożej Opatrzności za to, że Krzyż powrócił do szkół, urzędów publicznych i szpitali. Niech on tam pozostanie! Niech przypomina o naszej chrześcijańskiej godności i narodowej tożsamości, o tym, kim jesteśmy i dokąd zmierzamy, i gdzie są nasze korzenie (...) Nie wstyďte się tego Krzyża. Brońcie Krzyża.”

NSZZ „Solidarność” przyjmuje te słowa jako testament i zobowiązanie do obrony Krzyża Świętego, któremu jesteśmy i pozostaniemy wierni.

W Trybunale Praw Człowieka w Strasburgu

Jest już pewne, że Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu stanie się niedługo Sądem Najwyższym w Europie. Już teraz zapadają tam wyroki przeciw państwom Unii Europejskiej, wyroki nierzadko precedensowe i bulwersujące opinię społeczną, niezgodne z europejską kulturą prawną. Przypomnę, że takim wyrokiem było w 2009 r. żądanie usunięcia krzyży we włoskiej szkole w Abano Terme k. Padwy, ponieważ są „sprzeczne z prawem rodziców do wychowania własnych dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniem” oraz „sprzeczne z prawem dzieci do wolności religijnej”.

Również tenże Trybunał skazał w 2007 r. Polskę w procesie Alicji Tysiąc na zapłacenie jej 25 tys. euro odszkodowania oraz 14 tys. euro na pokrycie kosztów sądowych, ze względu na to, że

nie mogła odwołać się od decyzji lekarzy, którzy nie zgodzili się na zabicie jej nienarodzonego dziecka. (...)

Dlatego na skandal zakrawa wybór przez premiera Donalda Tuska polskich kandydatów do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka: Leszka Garlickiego, Marka Antoniego Nowickiego i Romana Wieruszewskiego. Wszyscy trzej prawnicy są przeciwni ochronie życia od poczęcia – swoimi dotychczasowymi działaniami lub wypowiedziami dali wyraz temu, że są za zabijaniem dzieci nienarodzonych. (...)

Platforma Obywatelska, chcąc być w zgodzie z polskim prawem, zapisała w swoim programie, że „prawo winno ochraniać życie ludzkie, tak jak czyni to obowiązujące dziś w Polsce ustawodawstwo”. Skoro tak, to jak ocenić fakt skierowania do Trybunału Praw Człowieka zwolenników aborcji, prawników otwarcie przeciwnych polskiemu ustawodawstwu? Wniosek: deklaracje PO są na użytek Polaków, a dla zagranicy właściwa postawa ukłonów i poprawności politycznej.

Pojawiły się już apele do premiera Donalda Tuska o odwołanie przedstawionych przez niego polskich kandydatów. Jako pierwsza wystąpiła w tej sprawie Prawica Rzeczypospolitej. (...)

Czesław Ryszka, Niedziela, 31 I 2010 r., str. 26

Włoski rząd odwołuje się w sprawie krzyży

Włochy odwołały się od orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, który orzekł, że wieszanie krzyży w klasach szkolnych to naruszenie „prawa rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami” oraz „wolności religijnej uczniów”. (...) Głos w dyskusji zabrał także włoski Episkopat, którego przewodniczący kard. Angelo Bagnasco określił orzeczenie Trybunału jako „błędną decyzję na drodze integracji Europejskiej”. A włoski eurodeputowany Mario Mauro, który był kandydatem Włochów na przewodniczącego Parlamentu Europejskiego, stwierdził, że cała Unia Europejska powinna bronić krzyża i wolności religijnej.

Włosi otrzymali również poparcie z wielu krajów europejskich, m.in. od rządu San Marino, a polski Parlament przyjął specjalną uchwałę „w sprawie ochrony wolności wyznania i promocji wartości będących wspólnym dziedzictwem narodów Europy”. (...)

Gość Niedzielny, 7 II 2010 r., str. 8

Katowice, 29.01.2010 r.

**SSA Roman Sugier
Prezes Sądu Apelacyjnego
w Katowicach
Al. Wojciecha Korfanteo 117/119
40-156 KATOWICE**

Szanowny Panie Prezesie,
członkowie Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach są zaniepokojeni ostatnimi wyrokami wydawanymi przez niezawisłe Sądy RP w sprawach dotyczących swobody wypowiedzi i wolności słowa. Dotyczy to przede wszystkim wyroku w sprawie wytoczonej ks. Markowi Gancarczykowi i Archidiecezji Katowickiej w Katowicach przez panią Alicję Tysiąc.

Uzasadnienie wyroku w tej sprawie podane przez SSO Ewę Solecką w części zabraniającej wprost moralnego osądu postępowania osób publicznych, do jakich niewątpliwie należy obecnie pani Alicja Tysiąc, w prasie katolickiej kierującej się nauką Kościoła, jest kuriozalne. Nazwanie „mową nienawiści” sformułowań opartych na nauce Kościoła katolickiego (Pięte Przykazanie Dekalogu) w sprawach dotyczących życia ludzkiego jest nieporozumieniem.

Również podkreślanie w uzasadnieniu wyroku niskiego poziomu intelektualnego czytelników „Gościa Niedzielnego”, którego Redaktorem Naczelnym jest ks. Marek Gancarczyk, wydaje się być nie na miejscu.

Wobec złożonej apelacji dotyczącej przedmiotowego wyroku, zwracamy się z próbą o rzetelne rozpatrzenie przez niezawisłych Sędziów powyższej apelacji.

Prezes
Klubu Inteligencji Katolickiej
w Katowicach
dr Antoni Winiarki

**17 stycznia 2010 r. - XIII Dzień Judaizmu
w Kościele katolickim w Polsce
18-25 stycznia: Tydzień Powszechnej
Modlitwy o Jedność Chrześcijan
26 stycznia 2010 r. – X Dzień Islamu
w Kościele katolickim w Polsce**

Wieczór Paschalny z braćmi i siostrami ze wszystkich kościołów chrześcijańskich

Podczas moich dwóch pobytów w Jerozolimie moje zainteresowanie wzbudził stary dom z jednym dużym pomieszczeniem tzw. „salą na górze”

zwaną Wieczernikiem. To tutaj prawie 2000 lat temu Jezus i Jego dwunastu uczniów spożywali Paschę, którą my dzisiaj celebруем w różnych formach, w zależności od kościoła do którego należymy, jako Wieczerzę Pańską zwaną komunią. Jest to najświętszy obrzęd chrześcijański, który wtedy Pan Jezus ustanowił.

Mój przyjaciel Kazimierz Barczuk tak mówi o tym święcie: „Pascha nie mówi o żadnej religii ani żadnej tradycji. Pascha mówi o wierze, wykupieniu i ratunku w mocy przelanej krwi. Nazywając byłych hebrajskich niewolników swoim ludem, Bóg podkreśla osobistą relację, jaka powstała za sprawą odkupienia ich przez przelanie krwi ofiarnego baranka. Wydarzenie to stanowiło proroczą zapowiedź ostatecznego uwolnienia, którego Bóg miał dokonać dopiero po kilkuset latach podczas kolejnych obchodów świąt Paschy – kiedy Mesjasz został przybity do krzyża jako doskonały ofiarny baranek. W świetle dzieła Jezusa Chrystusa na Golgocie obraz ten zyskuje na znaczeniu. Mesjasz zaferował każdemu uwolnienie i odkupienie, jeśli tylko zechcemy Mu zaufać i zaakceptować Jego zapłatę za grzech. Ofiara wielkanocna była ofiarą błagalną, ku pojednaniu z Bogiem. Bez znajomości święta Paschy nie można sobie uświadomić prawdziwego znaczenia Bożego przymierza z narodem izraelskim ani wymiaru tego przymierza dla Kościoła. Święto Paschy pomaga zrozumieć konieczność i istotę śmierci Mesjasza.”

Zawsze zastanawiałem się jak wtedy wyglądała ta Wieczerza kiedy celebrował ją osobiście Jezus nasz Zbawiciel. Kiedy w zeszłym roku zaproszono mnie na wieczór Paschalny do Katowic do ogromnej sali kopalni Wujek, pojechałem tam wraz z żoną pełen entuzjazmu ale i ciekawości jak ten wieczór będzie przebiegał. Wieczór Paschalny celebrował rabin Micheal Zinn, który na co dzień jest dyrektorem Międzynarodowego Centrum Mesjanistycznego w Jerozolimie. Salę wypełniało około 400 do 500 osób z wielu kościołów historycznych i ewangelicznych. Wszyscy siedzieli za stołami, przykrytymi pięknymi obrusami, na których dla każdego czterech osób były trzy mace przykryte ozdobną serwetką, kość barania przypominająca ofiarę paschalną składaną w Świątyni. Były tam także *maror* i *karpas* czyli gorzkie zioła w postaci chrzanu i zielonej pietruszki - symbole gorzkiego życia Żydów w niewoli i smaku łez oraz *bejca* czyli jajka pieczone posypane popiołem będące symbolem zbiorowego losu narodu oraz jego woli przetrwania na przekór wszystkim tym, którzy chcieli zniszczyć naród żydowski.

Wreszcie był też *charoset* w postaci potrawy z tartych jabłek, kruszonych migdałów, orzechów i wina z wyglądu przypominający glinę wymieszaną ze słomą, z której wyrabiano cegły w Egipcie. Na środku stołu stało wino i kielich dla proroka Eljasza, zwiastuna nadejścia Mesjasza przeznaczony do czterech toastów symboli czterech zapowiedzi, które usłyszał Mojżesz przy gorejącym krzewie. Cała uroczystość Paschalna trwała około dwóch godzin, w trakcie których rabin Zinn kolejno czynił to samo co Jezus wraz z uczniami dwa tysiące lat temu w Wieczerniku. Po kolei próbowaliśmy zgodnie z tradycją żydowską kolejnych potraw. Przy łamaniu i spożywaniu macy rabin Zinn wypowiedział słowa Jezusa: „*A gdy oni jedli, wziął chleb i pobłogosławił, łamał i dawał im, i rzekł: Bierzcie, to jest ciało moje*” (Marka 14:22).

Przy trzecim toaście rabin przypomniał, że Jezus wypowiedział przy tym kielichu następujące słowa: „*To jest krew moja nowego przymierza, która się za wielu wylewa*” (Marka 14:24).

Gdy pełni radości, ale też i wrażeń wracaliśmy do domu nagle w moim sercu zrodziła się myśl, aby zorganizować taki sam wieczór Paschalny w Gliwicach w roku 2010. Modliłem się wraz z przyjaciółmi o to i Bóg wysłuchał tych modlitw. Rabin Zinn ma już wykupiony bilet lotniczy na przylot do Polski w marcu. W dniach 24 i 25 marca tj. w środę i czwartek będą przez niego celebrowane dwa niezależne wieczory Paschalne - razem dla około 400 osób. Zatem zapraszam Ciebie Czytelniku już dzisiaj na jeden z tych wieczorów. Będziesz miał niecodzienną okazję przeżyć Wieczerzę Pańską podobną do tej, którą celebrował osobiście Jezus, co przypuszczam pamiętać będziesz do końca życia.

Andrzej Hławiczka

Najważniejsze wydarzenia ekumeniczne 2009 roku

Mówi ks. dr hab. Przemysław Kantyka - dyrektor Instytutu Ekumenicznego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, kierownik Katedry Teologii Protestanckiej oraz kurator Katedry Teologii Ekumenicznej KUL.

(...) Natomiast w dialogu z Kościołami i Wspólnotami wyrosłymi z reformacji najgłośniejszym wydarzeniem było ustanowienie przez papieża Benedykta XVI struktur kościelnych dla przyjęcia tradycyjnych anglikanów do jedności z Kościołem rzymskokatolickim. Papież wydał konstytucję apostołską „*Anglicanorum coetibus*”, która przewiduje możliwość ustanawiania ordynariatów personalnych

dla anglikanów. Chodzi o środowiska tzw. tradycyjnych anglikanów, którzy od dawna już pukali do drzwi Rzymu. Jest ich ok. 400 tys., a więc 0,5% wszystkich anglikanów. Wstępując w szeregi ordynariatu, byłiby w pełnej jedności z Kościołem rzymskokatolickim, a jednocześnie mogliby zachować swe tradycje duchowe i liturgiczne.

*Notowała Agnieszka Dziarmaga
Niedziela, 17 I 2010 r., str. 19*

Dla mnie, absolwenta miesięcznego kursu teologii ekumenicznej w Bosey w Szwajcarii i „praktyka” ekumenizmu jest to szczególnie ważna i radosna wiadomość – moim zdaniem najważniejsze światowe wydarzenie w 2009 roku.

W związku z Dniem Islamu przytaczam zdanie z pierwszej strony „Niedzieli” z 24 I 2010 r.: „Ilu chrześcijan modli się tak jak muzułmanie, tzn. pięć razy dziennie?”
Stanisław Waluś

„Cywilizacja życia kontra cywilizacja śmierci. Współczesne starcie kultur”

Część pierwsza

28 listopada 2009 roku w Zabrze w Auli Wydziału Organizacji Politechniki Śląskiej odbyła się konferencja pt. „Cywilizacja życia kontra cywilizacja śmierci. Współczesne starcie kultur”. Patronat nad konferencją objęli ks. abp Damian Zimoń – metropolita katowicki i biskup gliwicki Jan Wieczorek. Komitet honorowy stanowili profesorowie z 4 śląskich uczelni: prof. Bolesław Pochopień (Politechnika Śląska), prof. Jan Pyka (Akademia Ekonomiczna), prof. Wojciech Świątkiewicz (Uniwersytet Śląski), prof. Marian Zembala (Śląski Uniwersytet Medyczny).

Na temat konferencji złożyły się 2 wystąpienia:

- 1) „Dogmatyzm kultury śmierci” Tomasza Terlikowskiego - doktora filozofii, publicysty, komentatora „Wprost”, redaktora „Frondy”, tłumacza i autora wielu książek,
- 2) „Non possumus. Kościół wobec homoideologii” ks. Dariusza Oko – doktora filozofii i teologii, publicysty, pracownika naukowego Wydziału Filozofii PAT w Krakowie.

Dr Terlikowski na początku stwierdził, że chociaż w Polsce może się wydawać, iż „dogmatyzm kultury śmierci” nam jeszcze nie zagraża, ale szykuje się w przyszłym roku parada gejowska w Warszawie, na którą mają przyjechać działacze z całej Europy. W innych krajach Europy (zwłaszcza zachodniej) lobby homoseksualne jest już bardzo agresywne, a Kościół katolicki jest głównym celem jego ataku (powstał nawet specjalny „zakon”, którego celem jest wyszydzanie Kościoła).

Następnie prelegent przedstawił etapy roszczeń tego lobby, metody realizacji zamierzeń, źródła kulturowe homoideologii oraz co robić i jak się przed nią bronić.

Etapy roszczeń:

- „*dążenie do legalizacji związków homoseksualnych*” (w haśle tkwi manipulacja, gdyż nie ma potrzeby ich legalizować, bo są one w Polsce legalne, a w istocie chodzi o przyznanie tym związkom praw należnym małżeństwom – takie zrównanie praw łączyłoby się z dyskryminowaniem małżeństw, gdyż związki homoseksualne nigdy nie są w stanie wypełnić tych ról społecznych, z powodu których małżeństwa mają w społeczeństwie przywileje);

- „*prawo do posiadania dzieci przez związki homoseksualne*” (dzieci są traktowane przedmiotowo i nie mają prawa do wychowywania się w normalnej rodzinie);

- *karanie i zastraszanie tych, którzy myślą inaczej.*

Metody działania:

1) oskarżanie o „mowę nienawiści”, szkolenia antyhomofoobiczne, zwolnienia z pracy, kary więzienia lub grzywny. (Sędzia w jednym z sądów zachodnioeuropejskich w sprawie zezwolenia na adopcję dziecka przez parę homoseksualistów stracił pracę, gdy poprosił o opinię psychologów czy nie wpłynie to niekorzystnie na rozwój dziecka),

2) Setki milionów dolarów na przekonywanie chrześcijan (na niektórych protestanckich uczelniach na tematy: czy św. Paweł był homoseksualistą, a św. Maria Magdalena – lesbijką broni się prace „naukowe”),

3) Powoływanie się na naukę, np.: określenie „orientacja seksualna” zawiera już ideologiczny przekaz, sugerujący, że każdy sposób zaspokajania swoich potrzeb seksualnych jest dobry (powinno się mówić o zaburzeniu orientacji seksualnej); obrona pedofilii (ma ona być wprowadzaniem dziecka na inny stopień poznania); „teoria” o przyczynach genetycznych (jednak nie udało się stwierdzić jakiegoś „genu homoseksualizmu”).

Znani redaktorowi homoseksualiści nie afiszują się tym (nie walczą o swoje „prawa”) i uważają, że aktywiści homoseksualni zarabiają na swojej aktywności pieniądze. Stąd spory pomiędzy ich liderami o środki finansowe. Redaktor wspominał swoją dyskusję ze studentami hiszpańskimi, w której zadał im pytanie, co należało by z nim zrobić gdyby ojciec swojemu dziecku zgodnie z własnymi przekonaniem przekazał katolicką naukę n/t związków homoseksualnych: Odpowiedź: 1/3 - wsadzić do więzienia; 1/3 – odebrać dziecko; 1/3 – szkoła powinna wmówić dziecku, że ojciec jest głupi.

Te metody działania wspomagane są przez ogólny **klimat kulturowy**, na który składają się:

- zmiana definicji miłości (to uczucia, emocje, a nie troska o dobro osoby kochanej);
- w dyskusjach emocje zastępują racje;
- opinia nie ma nic przeciw rozwodom, a także związkom nieformalnym (konkubinatom);
- kult niewierności (jedynym istotnym elementem pozostaje przyjemność);
- brak odpowiedzialności (reprodukcyjne prawa człowieka, prawo do szczęścia);
- brak poczucia grzechu (nawet tabu);
- festiwale kultury gejowskiej (muzyki, literatury, twórczości).

Co robić?:

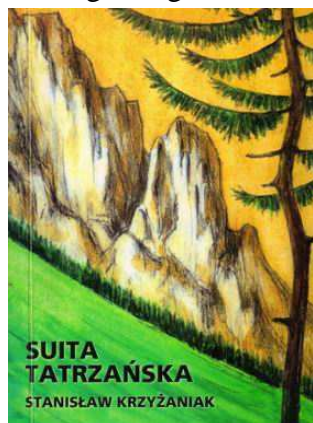
- 1) deszyfrować przekaz ideologii gejowskiej (nie ma orientacji seksualnej, a należy leczyć zaburzoną orientację seksualną i powrócić do normalności);
- 2) promować normalne małżeństwo i posiadanie dzieci (medialnie - np. świetny serial „Bill Cosby show”);
- 3) potrzeba odważnych działaczy społecznych i politycznych, którzy wprowadziliby zakaz propagandy gejowskiej w środkach masowego przekazu (na Litwie się to udało);
- 4) powrócić do religii.

Jeśli warunki te nie zostaną spełnione, Europa przegra, a wprowadzony szariat „poradzi sobie” z ideologią gejowską.

Marek Smolik
Dru ga część relacji - w następnym numerze „Dlatego”

Pan Stanisław Krzyżaniak ma 90 lat

Pan Stanisław Krzyżaniak jest członkiem KIK od marca 1984 r., jest członkiem honorowym naszego Klubu i był przewodniczącym sekcji w Tychach. 29 XII 2009 roku ukończył 90 lat – z całego serca życzymy czcigodnemu Jubilatowi dalszego błogosławieństwa Bożego.



Poprzednie zbiory wierszy:
„Na pięciolinii Czasu” – 1996
„Pejzaże w półcieniach” – 1997
„Kruszec dni powszednich” – 1999
„Dotyk nieba” – 2000
„Róża z muszką” – 2002

„Suita tatrzańska” Wydawnictwo Drukarnia „Pergamon”, Tychy 2003. Ze str. 9 i 10:

Drogowskaz na horyzoncie.
Wielki Krzyż na Giewoncie.
Jest takie słowo jedno,
przy którym inne bledną
jak gwiazdy w blasku słońca
i dzień w godzinie końca.
Słowo ciężarne bólem,
jak dobra matka czułe.
Słowo, w którym żyjemy,
mieszkamy między swymi,
które krzyżem w zadymce,
celem świętym w pielgrzymce,
które nie zginęło
gdy obca przemoc wzięła
wolność i dom ojczysty.
Słowo jak psalm strzelisty,
śpiewne jak harfa eolska,
Słowo najświętsze – Polska!
Zaklęta w świętej mowie
tysiącletnia opowieść
w słońcu i strugach deszczu.
Poczet królów i wieszczów.
Wytrwała ojców wiarą
ziemia syta ofiarą
gromadzi synów prochy,
wiec nad nimi się pochył,
bo użyżniły glebę,
która karmi nas chlebem.
Ziemio! Ogarnij płaczem
polskie drogi tułacze,
by płacz twój nie zabliznił
nut dalekiej Ojczyzny.
Jesteś krzyżem w zadymce,
celem świętym w pielgrzymce,
jesteś domem ojczystym,
wzniostym jak psalm strzelisty,
śpiewnym jak harfa eolska,
słowem najświętszym – Polska!

KAPITUŁA NAGRODY im. BŁOGOSŁAWIONEGO KS. EMILA SZRAMKA

Siedziba: Probstwo parafii Mariackiej
w Katowicach, Pl. Ks. Emila Szramka 1
Szanowni Państwo

W roku 2009 przypadła dziesiąta rocznica beatyfikacji wielkiego kapłana, społecznika, intelektualisty i katowiczana – błogosławionego ks. Emila Szramka. Przypadająca rocznica skłania do refleksji nad dotychczasowym kultem błogosławionego i propagowaniem jego postaci na Śląsku, w szczególności w środowisku Katowic, z którym tak bar-

dzo wiąże się jego życie i kapłańska działalność. Jest ona także okazją do poszukiwania nowych inicjatyw i form, które uobecniałyby osobę błogosławionego w życiu dzisiejszego społeczeństwa naszego miasta.

Biorąc pod uwagę powyższe, ks. dr Andrzej Suchoń proboszcz parafii Mariackiej w Katowicach, w której w latach 30. ubiegłego wieku proboszczował błogosławiony ks. Emil Szramek, postanowił ustanowić Nagrodę im. Błogosławionego ks. Emila Szramka, która przyznawana jest raz w roku osobie oznaczającej się szczególnie wielką i znaczącą działalnością na rzecz dzisiejszych Katowic. Nagroda przyznawana jest corocznie (począwszy od roku 2009) przez Kapitułę. W skład Kapituły wchodzi: ks. dr Andrzej Suchoń – przewodniczący Kapituły, prof. Grażyna Szewczyk, prof. Julian Gembalski, prof. Jan Malicki, prof. Józef Śliwiok, ks. dr Henryk Pyka, Józef Buszman, Jerzy Dolinkiewicz oraz Andrzej Dawidowski.

Nagroda jest okazją do poszukiwania nowych inicjatyw i form, które uobecniałyby jego osobę w życiu dzisiejszego społeczeństwa naszego miasta. Nagroda przyznawana jest osobie, która odznacza się szczególnie pożyteczną i znaczącą działalnością społeczną dla dobra mieszkańców Katowic i promocji Naszego miasta w tych dziedzinach, które były bliskie bł. Ks. Szramkowi (działalność charytatywna, edukacja, integracja społeczna, ekumenizm, biblioznawstwo, sztuka, piśmiennictwo, muzyka).

Kapituła na posiedzeniu w dniu 23 listopada postanowiła, że pierwszym laureatem Nagrody będzie pani **Janina Miazgowicz**.

Ogłoszenie decyzji Kapituły i wręczenie Nagrody odbyło się w święto Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, 8 grudnia 2009 r. po Mszy św. odpustowej parafii mariackiej w Katowicach.

Szczęście Boże

*Ks. Andrzej Suchoń
Przewodniczący Kapituły Nagrody*

Krótką charakterystyka laureatki

Janina Miazgowicz jest człowiekiem o silnym poczuciu odpowiedzialności za każdego spotkanego człowieka, za to czego podejmuje się robić. Jest żoną, matką czterech dorosłych córek, babcią sześciu wnuczek. W swym życiu podejmuje wielokrotnie wyzwania i angażuje się w nie całkowicie.

W czasie Studiów na Politechnice Śląskiej w latach 1965 do 1970 wiele czasu poświęca pracy społecznej w Zrzeszeniu Studentów Polskich organizując między innymi obozy dla studentów. Wte-

dy też czynnie uczestniczy w spotkaniach Duszpasterstwa Akademickiego, a potem przez 10 lat współtworzy Duszpasterstwo Absolwentów. Znajduje również czas by opiekować się osobą samotną pozostawioną bez opieki we własnym mieszkaniu. Towarzyszy jej aż do śmierci. Nie ma mowy by zostawić ją bez opieki. Lata Synodu Diecezji Katowickiej to najpierw wiele godzin prac przygotowawczych do Synodu a potem mrówcza praca w sekretariacie Synodu.

Po skończeniu studiów pani Janina podejmuje pracę w Biurze Projektów Budownictwa Wiejskiego. Wychodzi za męża. Przychodzą na świat cztery córki. Wtedy to postanawia zostać katechetką. Kończy cztery lata trwającą naukę w Instytucie Wyższej Kultury Religijnej KUL połączoną z kursem katechetycznym i rozpoczyna pracę jako katecheta (lata 1981 - 1993) rezygnując z dobrze płatnej pracy w Biurze Projektów. Praca katechetki w tym czasie jest w dużej mierze pracą społeczną. Angażuje się w nią całkowicie prowadząc równocześnie z katechezą dzieci katechezę rodziców; przez rok prowadzi przy kościele dla rodziców - w sposób szczególny zainteresowanych problematyką wychowawczą – „szkołę dla rodziców”. Uczestniczy w grupach Oazy Rodzin. Przez 12 lat jest animatorem grupy, wywodzącej się z grupy rodziców katechizowanych dzieci, która systematycznie, co dwa tygodnie spotyka się głównie w jej domu (w grupie tej odbywa się samokształcenie w zakresie problematyki małżeńskiej i rodzinnej). Równocześnie jej dom jest wówczas miejscem regularnych spotkań formacyjnych przyjaciół i znajomych. W tym czasie podejmuje się też opieki nad niepełnosprawną Ireną.

Kierując się potrzebą bardziej profesjonalnego służeńia wspomnianym wyżej grupom odbywa w latach 1988 - 1991 studia w Diecezjalnym Studium Rodziny prowadzonym przez Wydział Duszpasterstwa Rodzin Diecezji Katowickiej. Po ukończeniu tych studiów zostaje powiernikiem rodzin i jako powiernik rodzin w latach 1993 do 1998 angażuje się w pracę w Wydziale Duszpasterstwa Rodzin Archidiecezji Katowickiej. Pracuje intensywnie, bowiem Wydział prowadzi bardzo rozbudowaną Poradnię Życia Rodzinnego, organizuje też różne formy doskonalenia dla prawie dwustu powierników rodzin, wydaje miesięcznik „Powiernik Rodzin” i prowadzi Ośrodek Adopcyjny, którego jest w latach 1995/1998 dyrektorem. W tym czasie na kanwie problemów przedstawianych przez osoby zgłaszające się do Wydziału współtworzy audycje radiowe dla słuchaczy Radia Archidiecezjalnego.

Praca w Wydziale Duszpasterstwa Rodzin uświadamia jej potrzebę kształcenia i przygotowywania psychologów, pedagogów, lekarzy i ludzi innych specjalności do pracy w poradnictwie rodzinnym. Angażuje się więc bardzo intensywnie w organizowanie Studiów Podyplomowych przy ATK (wtedy nie było jeszcze Wydziału Teologicznego przy UŚ), a także z ówczesnym dyrektorem Wydziału Duszpasterstwa Rodzin, ks. dr. Henrykiem Krzysteczko zabiega o powstanie Rady ds. Rodziny przy Wojewodzie i Sejmiku Samorządowym.

Wspomniana praca inspirowała też Janinę Miazgowicz do podjęcia studiów Pedagogicznych na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Równoległe z pracą zawodową i wychowywaniem dzieci studiuje zaocznie i uzyskuje magisterium z pedagogiki.

Lata „Solidarności” to angażowanie się między innymi w prace Komitetów Obywatelskich i społeczną pracę w Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

W roku 1993 podejmuje pracę w Wojewódzkim Ośrodku Metodycznym zajmującym się doskonaleniem nauczycieli. Jest to czas wprowadzenia do nauczania szkolnego przedmiotu wiedza o życiu seksualnym człowieka. Prowadzi intensywne kursy dla nauczycieli. W tym czasie powstaje pod jej redakcją, we ścisłej współpracy z ks. dr. Henrykiem Krzysteczko książka „Wychowanie prorodzinne i seksualne”, współtworzy też poradnik dla nauczycieli pt. „Jak dobra jest nasza szkoła”.

Ciężka choroba zmusiła ją do przejścia na wcześniejszą emeryturę. Od tego czasu jako sądowy mediator rodzinny i prezes Stowarzyszenia Mediatorów i Powierników Rodzin, we współpracy z kierownictwem Podyplomowych Studiów Rodziny i Mediacji Sądowej Wydziału Teologicznego UŚ stara się ukazywać ludziom kierowanym na mediację przez Sąd drogi powrotu do zgodnego życia małżeńskiego.

Jej cecha osobowości, to całkowite oddanie się ludziom, własnej rodzinie i innym rodzinom, szczególnie tym zagrożonym, które szukają pomocy, a także tym, które już nie potrafią jej szukać i szukają rozwiązania w rozwodzie. Jako mediator sądowy pomogła wielu małżeństwom zamienić pozew o rozwód na psychoterapię i trwać w związku małżeńskim. Jest członkiem założycielem i prezesem Stowarzyszenia Mediatorów i Powierników Rodzin. Dla członków stowarzyszenia organizuje regularne spotkania, na których dokonuje

się doskonalenie członków w ich posłudze rodzinom. Często sama prowadzi warsztaty, podczas których przekazuje wiedzę i doświadczenia z posługi mediatora i powiernika rodzin. Dzięki niej ostała się funkcja powiernika rodzin, jaka do niedawna jeszcze była w archidiecezji katowickiej. Jest wierna idei powiernika rodzin, która polega na towarzyszeniu człowiekowi od poczęcia aż do naturalnej śmierci. Idei tej też służyła w Radzie ds. Rodziny przy Wojewodzie Katowickim i Sejmiku Województwa Katowickiego. Jako Pełnomocnik Wojewody Katowickiego ds. Rodziny organizowała sympozja poświęcone tematyce rodzinnej.

Wierna nauce Kościoła o małżeństwie i rodzinie nie przyjęła proponowanego jej stanowiska Pełnomocnika Wojewody ds. równego statusu kobiet i mężczyzn w miejsce dotychczasowego stanowiska pełnomocnika ds. rodziny. Uważając, że dziecko powinno urodzić się w związku małżeńskim, była przeciwna traktowaniu na równi związków partnerskich i małżeńskich.

Życie Pani Janiny Miazgowicz to tysiące godzin rozmów z małżonkami – w poradni, w domach. Jako dyrektor Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego osobiście odwiedzała wszystkich małżonków pragnących zaadoptować dziecko, organizowała dla nich szkołę rodziców, szukała dzieci i starała się je oddać w najbardziej odpowiednie ręce.

Pani Janina Miazgowicz jest przykładem katolika, który wciela katolicką naukę społeczną i naukę Kościoła o małżeństwie w czyn. Jej życie można by analizować według punktów adhortacji *Familiaris consortio* – najpierw poprzez służbę własnej rodzinie, a następnie poprzez włączanie swojej rodziny w posługę innym rodzinom. Nie tylko służy sama, ale również angażuje w posługę całą swoją rodzinę. Przygotowała do służby rodzinie swoje córki, które po studiach z zakresu psychologii, socjologii, logopedii, ukończyły Podyplomowe Studia Rodziny i Mediacji Sądowej, gdzie pełnią też funkcje wykładowe i administracyjne.

Wspaniała inicjatywa 7 redakcji katolickich



eKai.pl

„Gość Niedzielny”

„Idziemy”

„Niedziela”

„Przewodnik Katolicki”

„Tygodnik Powszechny”

„Źródło”

Bezpłatny dodatek

w tygodnikach katolickich

Apel 100 naukowców do polskich parlamentarzystów w sprawie procedury „in vitro” i naprotechnologii

We wrześniu w Sejmie RP rozpoczęły się prace nad regulacjami prawnymi dotyczącymi procedury „in vitro”. Jako naukowcy i nauczyciel akademicki pragniemy zabrać głos w tej ważnej kwestii społecznej. Życie człowieka rozpoczyna się w momencie poczęcia – to fakt biologiczny, naukowo stwierdzony. Procedura „in vitro”, mająca służyć przekazywaniu życia ludzkiego, jest nieodłącznie związana z niszczeniem życia człowieka w fazie prenatalnego rozwoju, jest więc głęboko nieetyczna i jej stosowanie winno być prawnie zakazane. Z publikowanych danych – z różnych ośrodków medycznych stosujących „in vitro” – wynika, że w trakcie tej procedury ginie 60-80 proc. poczętych istot ludzkich (z brytyjskich informacji wynika, że nawet 95%).

Procedura „in vitro”, na różnych etapach stosowania, narusza trzy artykuły Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej: art. 30, art. 38, art. 40 oraz art. 157 kodeksu karnego. Procedura ta jest rażąco sprzeczna z ekologią prokreacji (...) To naruszenie ekologii prokreacji skutkuje prawie dwukrotnym wzrostem śmiertelności niemowląt, 2-, 3-krotnym wzrostem występowania różnych wad wrodzonych, (...)

Pozytywną metodą pomocy małżonkom pragnącym poczęcia i urodzenia dziecka jest naprotechnologia (...)
Niedziela, 3 I 2010 r., str. 20
(są tam podane nazwiska wszystkich sygnatariuszy)

Stanowisko

Koła Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Diecezji Gliwickiej przy Parafii Matki Boskiej Kochawińskiej w Gliwicach w sprawie utworzenia Instytutu Naprotechnologii

Kierując się sugestiami zawartymi w dokumencie Konferencji Episkopatu Polski zatytułowanym „Służąc prawdzie o małżeństwie i rodzinie” (punkt 124 i 125) uważamy, że w obecnych czasach zachodzi konieczność przeciwstawienia się ideologii zapłodnienia in vitro poprzez powołanie Instytutu Naprotechnologii.

Przykładem może być powołany przed kilkudziesięciu laty Instytut Studiów nad Rodziną w Łomiankach pod Warszawą oraz instytuty naprotechnologii ostatnio powstałe w Stanach Zjednoczonych i w Irlandii.

Powstanie takiego instytutu pomoże żyć rodzinom, lekarzom i pielęgniarkom zgodnie z normami zawartymi w Ewangelii.

Gliwice, 14 grudnia 2009 r.

Jan Tkocz - Przewodniczący Koła

Europejski kierowca autobusu miejskiego i europejscy rodzice Mateusza

20 I 2010 r. dochodziłem do autobusu stojącego na przystanku. Kierowca na mnie zaczekał - podbiegłem i wszedłem do autobusu. Skinięciem głowy podziękowałem kierowcy. Pod środkowym lusterkiem wisiał różaniec z Krzyżykiem.

Na następnym przystanku weszła mama z synkiem w wózku. Z przodu wisiała tabliczka o treści jak na rysunku. Bardzo mi się to spodobało.



Był to stary autobus, ze szczelinami w oknach, hałasem od silnika. W nowych jest cicho, ciepło – ale niestety często w zimie jest zbyt ciepło, co nie jest korzystne dla zdrowia, gdyż temperatura w środku autobusu powinna być skorelowana z temperaturą na zewnątrz.

Dlaczego ta tabliczka tak mi się podobała? Odpowiedź sobie uświadomiłem słuchając 24 stycznia 2010 r. odczytywanego z ambony listu pasterskiego Episkopatu Polski „Bezcenne dobro języka polskiego”. Treść tego listu gorąco polecam czytelnikom „Dlatego”. *Stanisław Waluś*

Radosna wiadomość



Gość Niedzielny jest jedynym wśród tygodników opinii w Polsce, który we wrześniu 2009 zanotował wzrost sprzedaży. Kształtowała się ona na poziomie

ponad 131 tys. egzemplarzy. To prawie 5-procentowy wzrost w stosunku do września 2008 roku – wynika z danych Związku Kontroli i Dystrybucji Prasy.

Sprzedaż „Polityki”, która nadal jest liderem, wyniosła ponad 141 tys. egz., czyli o ponad 6 proc mniej niż we wrześniu 2008. „Newsweek Polska” sprzedał ponad 112 tys. egz. (mniej o ponad 7 proc.). Sprzedaż „Wprost” zmniejszyła się o 18 proc. Najwięcej wśród tygodników stracił „Przekrój” – ponad 28 proc. „Przewodnik Katolicki” zanotował prawie 1-procentowy spadek sprzedaży, a „Tygodnik Powszechny” stracił ponad 2 proc.

W III kwartale „Gość” zanotował wzrost sprzedaży o 4,72 proc. w stosunku do tego samego okresu roku poprzedniego. Tygodnik „Niedziela” nie udostępnia danych sprzedażowych, dlatego nie znalazł się w niniejszym zestawieniu. **red**

Gość Niedzielny, 29 XI 2009 r. str. 12

Regularnie czytam pięć tygodników o tytułach: „Gość Niedzielny”, „Nasza Polska”, „Niedziela”, „Tygodnik Solidarność”, „Źródło. Tygodnik Rodzin Katolickich”. Moim zdaniem są też inne, w których można znaleźć coś wartościowego: „Gazeta Polska”, „Idziemy”, „Myśl Polska”, „Najwyższy Czas. Tygodnik konserwatywno-liberalny”, „Newsweek Polska”, „Przewodnik Katolicki”, „Tygodnik Powszechny”, „Wprost”, ...

Przykładowo w tygodniku „Newsweek Polska” z 3 I 2010 r. na str. 12 – 15 jest zamieszczony ranking **13 niespełnionych obietnic premiera Donalda Tuska**: 1) zmniejszenie dziury w budżecie, 2) szybka i czysta kolej, 3) waluta euro w 2011 roku, 4) sprzęt dla żołnierzy w Afganistanie, 5) utworzenie 12 metropolii, 6) reforma emerytalna, 7) obniżenie podatków, 8) ograniczenie przywilejów władzy, 9) reforma KRUS, 10) powrót migrantów do kraju, 11) zniesienie meldunku, 12) by dzieciom żyło się lepiej, 13) lepsza służba zdrowia.

W „Tygodniku Solidarność” z 10 lipca 2009 r. warto przeczytać artykuł Krzysztofa Świątka pt. „**Genetycznie modyfikowana śmierć**”, z którego przytaczam jedno zdanie: „Zdaniem ekspertów zgoda na GMO to uśmiercenie upraw ekologicznych i tradycyjnego rolnictwa w Polsce”.

W „Naszej Polsce” z 22-29 XII 2009 r. na str. 18-19 jest wartościowe kalendarium 2009, a na str. 26-27 artykuł o „oknach życia” z podaniem adresów i instytucji opiekuńczych 26 „okien życia”.

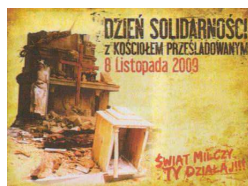
W „Źródle” z 7 II 2010 r. stały felietonista Jerzy Pawlas jeden z trzech felietonów zatytułował „Prześciancie szkodzić”. Przytaczam trzy fragmenty: „Z raportu NIK wynika, że urzędnicy resortu skarbu nie dość, że nieskutecznie nadzorują spółki, to jeszcze zasiadają w radach nadzorczych firm, które kontrolują. (...) W kraju, gdzie zasoby węgla wystarczają na kilkaset lat, a źródła geotermalne są właściwie nieograniczone, kombinuje się z wiatrakami (...) Oto bowiem już ponad 35 tys. obywateli podpisało się pod apelem „**Prześciancie szkodzić Polsce – i odejść**”.

W tygodniku „Gazeta Polska” z 18 marca 2009 r., na str. 28 jest ciekawy artykuł o Ruchu Młodzieży Niepodległej, organizacji zawiązanej 6 II 1982 r., do której należał **Andrzej Sznajder**, członek KIK od grudnia 2001 r. i pracownik Instytutu Pamięci Narodowej. Można go przeczytać na stronie internetowej: <http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl> wpisując do okienka SZUKAJ: Andrzej Sznajder. Warto też odwiedzić stronę <http://www.ipn.gov.pl>

O dziennikach napiszę w następnym numerze „Dlatego”.

Stanisław Waluś

Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym 8 listopada 2009



Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym został ustanowiony przez Konferencję Episkopatu Polski w celu uwrażliwienia Polaków na problem wolności religijnej, jako jednego z podstawowych praw człowieka.

Nie możemy być kościołem milczenia

Ks. Waldemar Cisło z organizacji Pomoc Kościołowi w Potrzebie:

Każdy głos jest potrzebny. Jeśli będziemy Kościołem milczenia, to niczego nie osiągniemy. Poprawność polityczna, która zmuszała ludzi do milczenia, pogłębiała tylko rozmiar prześladowań. Każdy głos, każdą inicjatywę trzeba chwalić i wspierać. Powstanie kolejnej strony o prześladowaniach to krok w dobrym kierunku. (...)

Jak ogłosiliśmy w raporcie, że rocznie za wiarę ginie 170 tys. chrześcijan, to nawet dziennikarze katoliccy pytali o konkretny wykaz, bo nie wierzyli, że tytuł chrześcijan oddaje życie za wiarę. Ta nowa strona jest więc zatem bardzo potrzebna.

www.WhereGodWeeps.org

Nasz Dziennik, 30-31 I 2010, str. 9

W języku polskim organizacja Pomoc Kościołowi w Potrzebie ma stronę www.pkwp.org

Stanisław Waluś

Brońmy naszych braci!

W odpowiedzi na brutalny atak wietnamskiej policji na redemptorystów, tamtejsza prowincja wystosowała w trybie pilnym list protestacyjny. Zakonnicy wyrażają zdecydowany sprzeciw wobec działań władz, które stosując przemoc i propagandę w mediach, prześladowają katolików. Apelują o dokładne wyjaśnienie sprawy i ukaranie winnych brutalnego pobicia jednego ze współbraci – brata Nguyena Van Tanga. Wzywają rząd do zaprzestania represji, aresztowań i przetrzymywania w izolacji ludzi wierzących, szczególnie w parafii Dong Chiem, gdzie wierni protestowali przeciwko wysadzeniu w powietrze monumentalnego krzyża.

Także polscy redemptoryści łączą się w bólu ze swoimi braćmi i apelują do ludzi dobrej woli o pomoc. „Wobec wydarzeń w Wietnamie chciałbym zaapelować o aktywność, pisanie listów, e-maili, o telefony do wietnamskiej ambasady. Prosimy o wielką aktywność. Musimy bardzo wyraźnie pokazać światu, że problem istnieje. Siła nacisku ze strony świata musi być duża. To może być ogromna pomoc dla tamtejszego prześladowanego Kościoła”

– wzywa o. Kazimierz Piotrowski CSsR, przewodniczący Sekretariatu Misji Zagranicznych Redemptorystów. Protesty należy kierować na adres:

**Ambasada Socjalistycznej
Republiki Wietnamu**
ul. Resortowa 36, 02-956 Warszawa;
tel. 22 651 60 98; faks: 22 651 60 95;
e-mail: office@ambasadawietnamu.org

Moim zdaniem absurd Globalne ocieplenie?

Ocieplenie klimatu rzeczywiście zdarzają się co jakiś czas, ale potem następuje ochłodzenie. (...) Wydaje się, że to wszystko już było także w Polsce, gdzie w średniowieczu powszechnie uprawiano winogrona. (...) Wiadomo natomiast, że w XVI-XVII wieku klimat musiał się w Polsce ochłodzić, czego dowodem był całkowicie zamrznięty Bałtyk, przez który sunęły sanie kupców z Gdańska do Szwecji i z powrotem. W tamtych epokach ... też musiały występować globalne ocieplenia i ochłodzenia, tylko nie było takich przemądrzałych uczonych i przebiegłych polityków, którzy by ogłupiali ludzi. (...) Z punktu widzenia Polski ocieplenie, gdyby rzeczywiście miało nastąpić, byłoby dla nas korzystne, i to bardzo. Zdaniem nieoprawnych politycznie specjalistów, nastąpiłoby skrócenie tzw. sezonu grzewczego z 6-7 miesięcy w roku do 5-6 miesięcy, czyli aż o 20 procent. Zaoszczędzono by w ten sposób nawet miliardy złotych, ogromne ilości węgla, a także gazu i leju opałowego. Zmniejszyłaby się również emisja dwutlenku węgla do atmosfery. (...) Dlaczego Komisja Europejska robi wodę z mózgu nie tylko Polakom? Jak wielkie interesy się za tym kryją? – bo nie ulega wątpliwości, że ktoś chce nas oszukać i dobrze na tym zarobić. (...) *Józef Szaniawski*

Nasz dziennik, 25 listopada 2009 r., str. 16.

W biuletynie KIK w Katowicach „Dłatego” z 25 grudnia 2008 r. na str. 3 został zamieszczony artykuł naszego Prezesa, fizyka, Antoniego Winiarskiego pt. „Skąd się bierze ocieplenie klimatu?” – zachęcam do ponownego przeczytania.

Zachęcam również do przeczytania artykułu Tomasza Rożka „Ideologia zastąpiła naukę” w Gościu Niedzielnym z 6 grudnia 2009 r. (str. 36-39) oraz wywiadu z Ewą Stepan „Zagrożenie nieudowodnione” na str. 38-39.

Stanisław Waluś

NASZE ROCZNICE

Styczeń

690 lat temu (20 stycznia 1320 r.) Arcybiskup gnieźnieński Janisław ukoronował na króla Polski w katedrze na Wawelu Władysława Łokietka i jego żonę Jadwigę.

135 lat temu (14 stycznia 1875 r.) urodził się Albert Schweitzer, niemiecki protestant, wszechstronnie uzdolniony (lekarz, muzyk, filozof). Zrezygnował z kariery i udał się wraz z żoną do Gabonu w Afryce, aby służyć jego czarnym mieszkańcom.

115 lat temu (17 stycznia 1895 r.) ukazał się pierwszy numer „Przewodnika Katolickiego” najstarszego czasopisma katolickiego w Polsce.

90 lat temu (10 stycznia 1920 r.) została powołana do życia „Liga Narodów”.

70 lat temu (3 stycznia 1940 r.) W Limanowej oo. Franciszkanie przyjęli do klasztornych pomieszczeń około 1300 Żydów wysiedlonych z Kalisza, Lublina i Poznania.

70 lat temu (11 stycznia 1940 r.) okupanci niemieccy wysadzili w powietrze pomnik Tadeusza Kościuszki na Wawelu.

70 lat temu (12 stycznia 1940 r.) Niemcy wymordowali kilkuset chorych oraz dwóch kapelanów w szpitalu psychiatrycznym w Chełmie Lubelskim.

70 lat temu (18 stycznia 1940 r.) w Warszawie zmarł w biedzie i zapomnieniu piewca tatr i Podhala, Kazimierz Przerwa-Tetmajer.

70 lat temu (19 stycznia 1940 r.) w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen zmarł prof. Ignacy Chrzanowski, siostrzeniec Henryka Sienkiewicza, wybitny znawca polskiej literatury, człowiek wielkiej szlachetności i głęboko religijny.

70 lat temu (21 stycznia 1940 r.) generalny gubernator Hans Frank wydał zakaz prowadzenia wolnego handlu przez Polaków pod karą więzienia, a nawet śmierci.

70 lat temu (22 stycznia 1940 r.) w Palmirach koło Warszawy Niemcy rozstrzelali 80 polskich patriotów. Wśród ofiar był ks. Marcei Nowakowski, proboszcz parafii Zbawiciela.

10 lat temu (25 stycznia 2000 r.) zmarł biskup pomocniczy diecezji opolskiej Antoni Adamiuk. Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” nadał mu tytuł Honorowego członka NSZZ „Solidarność”.

Luty

190 lat temu (23 lutego 1820 r.) w Krzemieńcu zmarł Alojzy Feliński, polski poeta i dramaturg, sekretarz Tadeusza Kościuszki, autor „Boże coś Polskę”.

90 lat temu (19 lutego 1920 r.) powstał Polski Komitet Plebiscytowy z siedzibą w Bytomiu, na czele którego stanął Wojciech Korfanty.

85 lat temu (10 lutego 1925 r.) w Watykanie podpisano konkordat między Stolicą Apostolską i Polską.

75 lat temu (20 lutego 1935 r.) polscy uczniowie w Czeskim Cieszynie podjęli strajk, żądając polskich nauczycieli.

70 lat temu (10 lutego 1940 r.) miała miejsce masowa zsyłka Polaków z Kresów Wschodnich na Syberię.

55 lat temu (23 lutego 1955 r.) zmarł Paul Claudel, wybitny francuski pisarz katolicki.

35 lat temu (15 lutego 1975 r.) zmarł ks. Michał Sopoćko – beatyfikowany 28 września 2008 r. w sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Białymstoku. Mszy św. przewodniczył legat papieski ks. abp Angelo Amato, prefekt watykańskiej Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych.

30 lat temu (12 lutego 1980 r.) a życzenie Ojca Świętego Jana Pawła II ukazał się pierwszy numer polskiego wydania „L'Osservatore Romano”.

30 lat temu (17 lutego 1980 r.) dwaj Polacy, inż. Leszek Cichy i inż. Krzysztof Wielicki po raz pierwszy w warunkach zimowych stanęli na *dachu świata*, czyli na Mont Evereście. Pozostawili tam różaniec otrzymany od Ojca Świętego.

Wybrała Barbara Kwaśnik

Intencje powierzone Apostolstwu Modlitwy przez Ojca Świętego Benedykta XVI na rok 2010

Styczeń 2010: *Ogólna:* Aby młodzież umiała korzystać ze środków społecznego przekazu, tak by pomagał jej one w rozwoju osobistym i w służbie na rzecz społeczeństwa. *Misyjna:* Aby każdy wierzący w Chrystusa miał świadomość tego, że jedność chrześcijan to warunek skutecznego głoszenia Ewangelii.

Luty 2010: *Ogólna:* Aby ludzie nauki i kultury szczerze poszukiwali prawdy i tą drogą doszli do poznania jedyne, prawdziwego Boga. *Misyjna:* Aby Kościół, świadomy swej misji, starał się wiernie naśladować Chrystusa i głosić Jego Ewangelię wszystkim narodom.

„Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie”
Dokument Konferencji Episkopatu Polski, który można znaleźć w Internecie pod adresem:
www.sluzycprawdzie.pl

VIII Zjazd Gnieźnieński:

Rodzina nadzieją Europy

„Rodzina nadzieją Europy” – to hasło kolejnego, ósmego już Zjazdu Gnieźnieńskiego. Odbędzie się on między 12 a 14 III 2010 r. w Gnieźnie. Informacje na stronie: <http://www.zjazd.eu/>

Sekcja Wiedzy Religijnej - Krag Biblijny - ks. dr hab. Józef Kozyra - druga środa miesiąca, godz. 17.00. Spotkania w siedzibie KIK w Katowicach

(pl. Ks. E. Szramka 2/13 - Nowy Dom Katechetyczny parafii p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP). **Sekcja Nauka-Wiara** - prof. dr hab. Andrzej Ślebarski - drugi wtorek miesiąca, godz. 18.00. Spotkania w sali O.O. Oblatów, Katowice - Koszutka, ul. Misjonarzy Oblatów MN 12 (wejście od podwórza, parter).

Pielgrzymki KIK w 2010 roku

Warunki uczestnictwa i program zostały podane w biuletynie „Dlatego” z 25 XII 2009, są też na stronie internetowej KIK. Bardziej aktualny program będzie podany w następnym biuletynie.

Msze św. pierwszopiątkowe

Godz. 19.00 w Kościele Akademickim (krypta katedry Chrystusa Króla w Katowicach) wspólne z Duszpasterstwem Akademickim.

Dyżury w siedzibie KIK

W piątki od godz. 17.00 do 18.00. Prezes - pierwszy piątek miesiąca, skarbnik - ostatni piątek miesiąca, przewodniczący Sekcji Śródmieście - trzeci piątek miesiąca.

Dyżury Zarządu Komitetu PiS w Katowicach
Czwartek w godz. 16.00 – 18.00. 40-098 Katowice, ul. Młyńska 1/705. Jednym z dyżurujących jest Rajmund Rał – członek KIK w Katowicach (renekr@poczta.onet.pl).

Składki:

Od osoby pracującej 3 zł miesięcznie, od osoby niepracującej - 1 zł 50 gr, wpisowe - 5 zł. O ile to jest możliwe, składki prosimy wpłacać skarbnikowi, który dyżuruje w siedzibie KIK w ostatni piątek miesiąca (Jan Mikos, tel. 032 2544060 - wieczorem). Numer konta KIK w Katowicach: Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach Plac Ks. Emila Szramka 2, 40-014 Katowice Rachunek Bankowy w PKO BP SA XI O/Katowice 29 1020 2313 0000 3302 0124 7709

Biblioteka KIK

Czynna w godzinach dyżurów. Zapraszamy.

Informacja o Radzie Porozumienia KIK w Internecie:

<http://porozumienie.kik.opoka.org.pl>

Informacja o KIK w Internecie:

<http://www.kik.katowice.opoka.org.pl>

E-mail: kikkt@katowice.opoka.org.pl

Redagują: Barbara Kwaśnik, Stanisław Waluś (032-2381797, s.walus@data.pl). Nakład: 450.

Adres do korespondencji: Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach, 40-954 Katowice 2, skr. poczt. 376